

uPlay to linia bezprzewodowych przetworników QED-α. Dwa z nich (w tym testowany już Plus) wykorzystują transmisję Bluetooth, podczas gdy najbardziej zaawansowany model **Stream** koncentruje się na przesyłaniu dźwięku przez sieć.

Stan połączeń sieciowych (w tym Wi-Fi) można śledzić za pomocą kilku diod na górze urządzenia.

Mała muszla, bo taką formę ma **uPlay Stream**, jest wykonana z błyszczącego, czarnego plastiku i ma rozmiary puderniczki. Skrzyneczka jest za mała, by zmieścić zasilacz, więc ścienny moduł dodano w komplecie (znalazł się w nim również przewód sieciowy LAN oraz, jak przystało na firmę mającą w ofercie sporo kabli – a w zasadzie wyrosłą z kabli – całkiem porządną interkonekt z dwoma wtykami mini-jack). Takie gniazdo (wyjście analogowe) umieszczono z tyłu urządzenia, ale ponieważ wzmacniacze mają na ogół wejścia RCA, to



QED uPLAY STREAM

QED dorzucił również przejściówkę mini-jack na RCA. W ten sposób okablowanie jest uniwersalne i kompletne. Należy także pochwalić wszystkie wtyki, nawet te małe, 3,5-mm mają złożone styki i metalowe obudowy.

Urządzenie ma też port LAN i wbudowany moduł bezprzewodowy Wi-Fi.

Podstawową funkcją **uPlay Stream** jest odtwarzanie strumienia danych, wysyłanego przez zewnętrzne źródła. QED nie jest jednak odtwarzaczem strumieniowym, bo ten kontroluje zewnętrzne banki danych (z plikami audio), a tylko ostatnim, docelowym ogniwem, odbiornikiem, który przyjmie i zdekoduje zadany sygnał. Od razu na myśl przychodzi protokół AirPlay Apple, wyjątkowo przejrzyste i wygodne (a także szczególnie popularne w amplitunerach wielokanałowych, ale także obecne w Arcamie airDAC) narzędzie do transferu muzyki z iPhone'ów czy iPadów. QED nie wspiera jednak tego rozwiązania, za to bazuje na DLNA, a więc protokole „reszty świata”. Nie znaczy to, że nie współpracuje w ogóle ze sprzętem Apple, lecz przyjęta koncepcja jest zupełnie odmienna.

Praca, zarówno na smartfonach Apple, jak i konkurencji jest możliwa dopiero po zainstalo-

waniu specjalnej, dedykowanej aplikacji. QED przesunął całą obsługę właśnie do niej, więc bez smartfona czy tabletu (z systemem iOS lub Android) korzystanie z **uPlay Stream** będzie właściwie niemożliwe. W pierwszym kroku (po instalacji oprogramowania) czeka nas konfiguracja urządzenia (parametry sieciowe), a gdy już QED i smartfon się skomunikują, ten ostatni przejmuje rolę centrum dowodzenia. Do dyspozycji jest oczywiście biblioteka nagrań zapisana w pamięci urządzenia przenośnego, ale może ono także pobierać dane np. z komputerów, serwerów NAS, a także niektórych serwisów internetowych.

Firmowa aplikacja jest zbiorem naszych możliwości, lecz jednocześnie ograniczeniem. Brak systemowego, elastycznego rozwiązania sprawia, że nie możemy wysłać do QED-α sygnału z dowolnej aplikacji (przynajmniej z urządzeń Apple).

Natomiast miłym dodatkiem jest funkcja multiroom. Kupując kolejne **uPlay Stream**, możemy je ustawić w różnych pomieszczeniach i decydować, gdzie skierujemy sygnał. Wiąże się z tym jednak pewne ograniczenie – jeden smartfon nie potrafi wysłać dwóch różnych sygnałów do dwóch odbiorników QED, więc trzeba dublować źródła.

Zwykle w powyższych schematach obsługi wąskim gardłem jest baza aplikacji, będąca często nakładką na systemowe aplikacje i funkcje, jednak QED zadbał o to, by wszystko działało sprawnie i szybko, co warto podkreślić.

uPlay Stream zbudowano na bazie przetwornika DAC firmy Wolfson, jego maksymalna rozdzielczość wynosi 24 bity, a częstotliwość próbkowania 96 kHz, czyli maksimum, jakie można obecnie uzyskać za pomocą sieciowego protokołu DLNA.

BRZMIENIE

uPlay jest dwukrotnie tańszy od DAC-α Arcama i jakiegokolwiek bezpośrednie porównania trzeba traktować z takiej perspektywy. QED gra lżej od konkurenta, nie osiągając takiej dokładności, ale nadrabiając to swobodą i żywością. QED jest bardzo śmiały w zakresie średniotonowym, który jest cieplejszy i bliższy, jednak sam bas potrafi grać wartko i rytmicznie, a góra pasma błyszczy, czasami serwując nawet trochę ostrzejszych elementów, jeżeli tylko w nagraniu był ich załówek. QED nie łagodzi wysokich tonów i nie uspokaja przekazu, ale oddaje dużo emocji, nie popadając w szczerogółowość. Dobry sposób na uwolnienie brzmienia od cyfrowej syntetyczności, chociaż nie w kierunku stereotypowego winylowego zmiękczenia.

uPLAY STREAM

CENA: 800 zł

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION
www.horn.pl

WYKONANIE

Miniaturowa, ale efektowna obudowa w polyskującej czerni kryje przetwornik DAC 24 bity/96 kHz oraz moduły komunikacji sieciowej.

FUNKcjONALNOŚĆ

Łączność Wi-Fi oraz LAN, źródłem dźwięku może być sprzęt przenośny, komputery, serwery NAS, a nawet serwisy strumieniowe, lecz rolę centrum sterowania musi zawsze spełniać aplikacja zainstalowana na smartfonie lub tablecie.

BRZMIENIE

Błyszcząca, wyrazista góra pasma, lekko ocieplony środek, bas trzyma rytm. Soczyste i dynamiczne.

Oprócz gniazdka sieciowego LAN, przewidziano tylko jedno złącze – analogowe wyjście sygnału na gnieździe 3,5 mm.



Niewiele wzmacniaczy zintegrowanych zadowoli się 3,5-mm wtykiem. QED – jako specjalista od okablowania – dodaje przejściówkę na bardziej typowe 2 x RCA.

